

zajęcia 09.05.2020

Drodzy rodzice przed nami wprowadzenie kolejnego paradygmatu sylab ŻA, ŻE, ... oraz RZA, RZE ... wprowadzamy je jednocześnie .

1. Posłuchaj kiedy drwal rąbie drzewo słycać ŻA, ŻA, a kiedy dwaj drwale piłują słycać RZA, RZA. To bardzo dziwne słycać tak samo, gdy czytamy te litery, chociaż zapisujemy je inaczej. To są takie same dźwięki, ale zapisujemy je inaczej. Jeden dźwięk mówi siekiera ŻA, a inne śpiewa piła RZA

2. Rankiem właściciel piekarni podnosi żaluzje, słycać ŻO, ŻO, a obok pani kwiaciarka otwiera swoje okno RZO, RZO . To takie same dźwięki ale zapisujemy je inaczej, żeby było wiadomo kiedy otwiera okno piekarz a kiedy otwiera się okno kwiaciarni

3. Kiedy pan piekarz wkłada bułki i chleb do pieca słycać taki sam dźwięk ŻU, RZU . zapisujemy inaczej żeby wiedzieć które to bułki ŻU, a który chleb RZU

4. Teraz posłuchajmy jak pracują ogrodnicy. Tata sieje zboże RZE, RZE , a Jagoda sady sałatę ŻE, ŻE. literki inne a dźwięki takie same. teraz spróbuj Ty.

5. Kiedy mama obiera jabłka wiórki lecą na podłogę słycać RZY, RZY, a kiedy tata skrobie ziemniaki słycać ŻY, ŻY. A kiedy razem przygotowują obiad i znowu słycać takie same dźwięki a literki mama ma inne ,a tata inne.

6. Rodzice są szczęśliwi kiedy im pomagamy. Mama RZY, tata ŻY. spróbuj im pomóc i przeczytaj RZY, ŻY

7. Zobacz ile muszli morze wyrzuciło na brzeg. szukamy pary

ŻA i RZA

ŻO i RZO

ŻU i RZU

ŻE i RZE

ŻY i RZY

ale mamy cztery muszle , które nazywają się tak samo ale mają inny zapis. To muszle ŻÓ, ŻU oraz RZÓ , RZU Teraz przeczytamy razem te sylaby a Ty zapamiętaj że czytamy je tak samo, chociaż inaczej wyglądają.

Nazywanie

Teraz trudne zadanie dla mnie (rodzic) czytaj sylaby a ja będę starał się je pokazać.

Pokazujemy pary, aby dziecko wiedziało, że zapis jest inna a dźwięki identyczne.

„Trudny rachunek”

Szły raz drogą trzy kaczuszki,

Grzecznie, że aż miło:

Pierwsza biała, druga czarna,

A trzeciej nie było.

Na spotkanie tym kacuzskom
Dwie znajome wyszły:
Pierwsza z krzaków, druga z sieni,
trzecia prosto z Wisły

„Szymon”
Szedł raz Szymon do Kuluszek.
By szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza.
Ponoć znał wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.

„Żuk do żuka”
Rzecz żuk do żuka:
„Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołądzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?”
„Nie, ja szukam narzeczonej”.

„Żaba i żuk”
Duża żaba nad kałużą
napotkała żuka.
Żuk na nóżki buty włożył
i butkami puka.
Żółte butki, żółty szalik
i żółty kapelusz.
Pyta żaba: „Dokąd bieżysz,
mój ty przyjacielu?”
„Idę żabko na przyjęcie
do pana bociana.
Będzie żuraw, żółw i jeżyk.
Chodź i ty kochana